

Arabia Saudyjska krytykuje USA za uwolnienie rezerw ropy

26 października 2022

Minister energetyki Arabii Saudyjskiej skrytykował we wtorek uwolnienie rezerw ropy przez USA jako próbę „manipulowania rynkami”, co jest ostatnią eskalacją z rzędu z Waszyngtonem w sprawie produkcji ropy – donosi AFP.

Deklaracje Arabii Saudyjskiej można odebrać jako groźbę. „Ludzie wyczerpują swoje rezerwy awaryjne, uszczuplają je, wykorzystują je jako mechanizm manipulowania rynkami, podczas gdy ich głównym celem było złagodzenie braku podaży” – powiedział książę Abdul Aziz bin Salman na konferencji inwestorów w stolicy Arabii Saudyjskiej. „Jednak moim głębokim obowiązkiem jest poinformować świat, że utrata dostaw awaryjnych może stać się bolesna w nadchodzących miesiącach”.

Książę Abdulaziz nie wspomniał bezpośrednio o Stanach Zjednoczonych w swoich komentarzach na temat awaryjnych zapasów, ale w zeszłym tygodniu prezydent USA Joe Biden ogłosił, że wprowadza na rynek ostatnie 15 milionów baryłek z rekordowych amerykańskich zapasów strategicznych.

Transza miała zakończyć wypuszczenie 180 milionów baryłek dopuszczonych na wiosnę w odpowiedzi na skoki cen związane z wojną. Takie działania USA były następstwem decyzji kartelu naftowego OPEC+, któremu Rijad współprzewodniczy wraz z Moskwą, o zmniejszeniu produkcji ropy o dwa miliony baryłek dziennie począwszy od listopada. Decyzja kartelu wywołała ostrą krytykę Białego Domu.

Setki prezesów i potentatów finansowych są w Rijadzie na trzydniowej Inicjatywie Inwestycji Przyszłości (FII), czyli konferencji inwestycyjnej w stylu Davos, która, zdaniem analityków, podkreśla geopolityczną potęgę Arabii Saudyjskiej pomimo napiętych stosunków z Waszyngtonem. Często określany

jako „Davos na pustyni”, FII został zapoczątkowany w 2017 roku.

Okazuje się, że w konferencji weźmie udział do 400 amerykańskich menedżerów, chociaż, w przeciwieństwie do poprzednich lat, rząd USA nie będzie tam reprezentowany.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl